



W tym numerze:

Zagubiony pies

Komiksowa powtórka

Deser malinowo – borówkowy

Nasze opinie na temat zdalnego nauczania

Zdalne nauczanie czasami jest ciekawe i przyjemne, dlatego że mam ciekawe lekcje i na zrobienie zadań potrzebuję o wiele mniej czasu. Niestety, nie mogę zobaczyć nauczycieli i znajomych ze szkoły. Niech się już skończy ta epidemia!

Nadia

Odkąd na świecie panuje koronawirus, moje życie, a także życie innych ludzi, bardzo się zmieniło. Jedną z tych zmian jest zakaz uczęszczania do szkoły. Jedyną szansą na jakikolwiek kontakt ze szkołą jest udział w tzw. zdalnym nauczaniu.

Czasem trudno jest zrozumieć temat lekcji, oglądając tylko prezentacje czy filmy. Kiedy słucham nauczyciela z ławki szkolnej, w razie nierozumienia mogę podejść i poprosić o pomoc. Natomiast jeśli nie zrozumieć czegoś przed komputerem, muszę poprosić o wsparcie rodziców.

Julia

Bardzo podoba mi się zdalne nauczanie. Brakuje mi tylko kontaktu z przyjaciółmi. Pomimo tego, mam nadzieję, że od września wrócimy do szkoły. W domu trudno jest zaplanować czas na wszystkie przedmioty. Podczas e-lekcji występuje wiele problemów technicznych.

Ola

Zdalne nauczanie jest wielkim wyzwaniem i zaskoczeniem dla wszystkich uczniów. Nowy sposób edukacji jest dla mnie trudny, tak jakbym dopiero zaczynał szkołę. Prawdą jest to, że zajęło mi to dużo czasu, by się przyzwyczaić do nowego systemu nauki.

Oskar

Zagubiony pies

Przedstawiamy trzecie opowiadanie z cyklu **Daj zwierzakom głos!**, które powstało w ramach ogólnopolskiego konkursu **"Popisz się talentem"**. Zadanie polegało na spisaniu rozmów zwierząt, które nagrały się na ZWIERZOFON, wynalazek profesora Wścibinosa.



Pewnego letniego popołudnia, na wsi labrador o imieniu Lara wydała na świat małe pieski. Było ich siedem. Jeden z nich miał na imię Dusty. Bardzo kochał swoją mamę. Wszyscy uważali go za słabszego, ponieważ bardzo nie lubił oddalać się od jego kochanej Lary.

Gdy już minęło pół roku, Dusty usłyszał od swojej ukochanej mamusi:

- Słuchaj, synku. Pewnego dnia nie będziesz mógł się do mnie przytulać, a nawet mnie zobaczyć.
- A dlaczego? Gdzieś wyjedziesz? - zapytał zaskoczony piesio – Oj, powiedz, powiedz!
- Każdy pewnego dnia odejdzie z tego świata. Nawet ty i ja. - tłumaczyła.

Dusty nie dowierzał własnym uszom. „Jak to możliwe?” - mały zadawał sobie wciąż to samo pytanie. Myśl ta nie dawała mu spokoju. Kiedyś, gdy dręczył się pytaniami poszedł nad zamrzniętą rzekę (była zima) i postanowił wejść na taflę lodu. Niestety, była ona bardzo cienka. Zwierzę nie wiedziało, że jest to niebezpieczne. Wtem przybiegła Lara i zawołała:

- Synku nie wchodź tam! Lód się pod tobą załamie! - krzyczała przerażona. Lecz było już za późno. Dusty wszedł na lód i o dziwo nic pod nim się nie załamało. Jednak odłamała się krawędź i mały labrador odpłynął daleko w świat. Próbował odepchnąć krę, na której dryfował, lecz nurt był zbyt silny. Dusty stracił przytomność.

Odłamany kawałek lodu płynął całą noc i pół dnia. Gdy tak unosił się na wodzie spostrzegł go pewien stary wilk, przyciągnął krę do siebie i zapytał go:

- Skąd przybywasz młody przyjacielu? Nie wyglądasz na tutejszego.
- Dzień dobry, proszę Pana. Mam na imię Dusty, pochodzę ze wsi i zgubiłem mamę. Czy mógłby mi Pan pomóc? - ostatnie słowa wręcz wyplakał.

Jego nowy przyjaciel chwilę zastanawiał i powiedział:

- Dobrze, młodzieńcze. Wiem, z której wsi pochodzisz, ale oczekiwałbym czegoś w zamian. Obok jest las. Duży las, prawda? - zapytał stary wilk.

Piesio przytaknął.

- Czego Pan chce?
- Otóż, chcę tylko, abyś pozwolił nam tam zamieszkać.
- Ja? - zapytał zaskoczony pies
- Tak. Do tego chcemy, abyś nam przynosił czasami świeżego kurczaka lub owcę.
- Zgoda!- krzyknął malec.

I tak wieczorem wyruszyli z całą watahą. W południe byli na miejscu. Dusty prawie potknął się o własne łapy, tak szybko biegł do Lary. Mama była tak szczęśliwa, że ciągle wypytywała „Jak ty tu wróciłeś?” Synek odpowiadał:

- Wszystko dzięki Panu Wilkowi – mówił – On tylko chce zamieszkać w lesie obok i dostawać od nas czasem jedzenie.

A wilki już dawno rozgościły się w swoim nowym domu. Psy już zawsze uważały przy rzece, a Dusty zawsze był bardziej odpowiedzialny. Nikt go już nie wyśmiewał, wszyscy go uważali za bohatera.

Lecz to normalne, że każdy czasem tęskni.

Marysia



Deser malinowo – borówkowy

Nadchodzi najfajniejszy czas w roku – wakacje, a z nim mnóstwo sezonowych owoców. Podzielę się z Wami jak można wykorzystać maliny i borówki (mogą to też być inne owoce jagodowe) i zrobić przepyszny deser na różne okazje.

Potrzebne są:

Na spód:

- Płatki zbożowe

Warstwa malinowo – borówkowa:

- Dwie galaretki malinowe (mogą też być inne)
- Ok. 0,5kg malin i 0,2 kg borówek

Warstwa śmietanowa:

- 300ml śmietany kremówki
- 150g serka mascarpone
- 2 łyżki cukru pudru

Beziki:

- 2 białka
- Szczypta soli
- 120g cukru
- 0.5 łyżeczki soku z cytryny

Dekoracja:

- Garść uprażonych na patelni płatków migdałów
- Kilka borówek
- Listki mięty



Wykonanie:

Na początek proponuję upiec beziki. Białka z solą upić na sztywną pianę, dodać sok z cytryny i cały czas ubijając łyżką po łyżce, dodawać cukier. Kiedy masa będzie gładka i lśniąca, przełożyć ją do rękawa cukierniczego i na blachę wyciskać małe porcje. Włożyć do nagrzanego na 110 °C piekarnika i piec 70 – 80 min. Po tym czasie zostawić beziki do wystygnięcia w zamkniętym piekarniku.

W międzyczasie rozpuścić galaretki i dodać mniej wody niż na opakowaniu, najlepiej 900ml. Dodaj owoce i poczekaj aż galaretka zacznie gęstnieć.

Następnie bardzo zimną śmietanę i mascarpone przełóż do wysokiego naczynia i ubijaj mikserem, aż będzie gęsta masa, dodaj cukier i rozmieszaj.

Do deseru użyj wysokiego najlepiej szklanego pucharku (będzie ładnie wyglądać) na dno garść płatków zbożowych, na to galaretkę z owocami. Poczekaj aż stężeje – następnie krem śmietanowy, na niego beziki (tyle ile się zmieści), udekoruj prażonymi migdałami, borówkami i listkiem mięty.

SMACZNEGO!

Cvorian

REDAKCJA WYDANIA: Cyprian, Tomek, Marysia, uczniowie klasy 5e

OPIEKUNOWIE: Patrycja Burzyńska, Karolina Strógarok

KONTAKT: niecodziennikszkolny@gmail.com

niecodziennikszkolny.wordpress.com